

Sygn. akt III K 437/13

WYROK

W IMIENIU RZECZPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 stycznia 2015 r.

Sąd Okręgowy we Wrocławiu w III Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący: SSO Witold Firkowicz

Protokolant: Nadia Tokarz

przy udziale Prokuratora Adriana Koguta

po rozpoznaniu w dniach: 7.02, 19.03, 5.05, 9.06, 8.07, 29.07, 19.09, 31.10, 5.12.2014 r. i 16.01.2015 r. sprawy:

P. K., urodz. (...) w O.,

syna K. i A. z domu W.,

oskarżonego o to, że w nocy z dnia 24 marca 2013 r. na 25 marca 2013 r. we W. szarpał swoją żonę J. K., kilkakrotnie odpychając rzucił ją na podłogę, wielokrotnie uciskał kolanem na brzuch pokrzywdzonej, przygniatał ją do podłoża, a także chwytając za barki i szyję wielokrotnie uderzał jej głową w podłogę, w wyniku czego pokrzywdzona doznała obrażeń w postaci obszernego krwiaka podtwardówkowego tylnej części mózgu, obrażenia tylnej części powłok miękkich, wylewów krwawych w ścianach jamy brzusznej, wylewów krwawych w krezce jelit i złamania chrząstki tarczowej krtani, w następstwie czego zmarła

tj. o czyn z art. 156 § 3 k.k.

* * *

I. oskarżonego P. K. uznaje za winnego zarzuconego mu czynu i za to na podstawie art. 156 § 3 k.k. wymierza mu karę 2 (dwóch) lat pozbawienia wolności;

II. na podstawie art. 69 § 1 i 2 k.k. i art. 70 § 1 pkt 1 k.k. wykonanie kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesza na okres 3 (trzech) lat próby;

III. na podstawie art. 71 § 1 k.k. orzeka grzywnę w wymiarze 500 (pięciuset) stawek dziennych, ustalając wysokość stawki na 20 (dwadzieścia) zł;

IV. na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet grzywny zalicza okres tymczasowego aresztowania od 26 marca do 26 września 2013 r.;

V. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe, w tym opłatę w kwocie 1.300 zł.

Sygn. akt III K 437/13

UZASADNIENIE

Na podstawie zebranego materiału dowodowego Sąd ustalił następujący stan faktyczny.

J. K. i P. K. byli małżeństwem od 2006 r. lecz związani byli ze sobą od 1996 r. Od 2007 r. mieszkali wspólnie przy ul. (...) we W.. Początkowo byli zgodnym małżeństwem, ale z czasem pojawiły się problemy.

dowody:

- wyjaśnienia oskarżonego P. K. – k. 59 i protokół rozprawy
- zeznania świadka K. N. – k. 20 i protokół rozprawy
- zeznania świadka B. S. – k. 110 i protokół rozprawy
- zeznania świadka P. C. (1) – k. 191 i protokół rozprawy
- zeznania świadka J. N. – k. 192 i protokół rozprawy
- zeznania świadka P. C. (2) – k. 193 i protokół rozprawy

Związane były z niemożnością zajścia przez J. K. w ciążę. Nie wiedzieli, co zrobić z wolnym czasem i zaczęli prowadzić tzw. imprezowy styl życia. W weekendy chodzili do klubów, chodzili do znajomych na przyjęcia i organizowali je u siebie w domu. Z upływem czasu spożywanie alkoholu przenosiło się na dni powszednie. P. K. pił piwo, a J. K. – wódkę.

dowody:

- wyjaśnienia oskarżonego P. K. – k. 59 i protokół rozprawy

J. K. nie wystarczało wypicie 200 ml. wódki. Zaczęła coraz częściej chodzić do sklepu i kupować kolejne butelki.

dowody:

- wyjaśnienia oskarżonego P. K. – k. 60 i protokół rozprawy
- zeznania świadka M. H. – k. 28-29 i protokół rozprawy
- zeznania świadka A. G. – k. 37-38 i protokół rozprawy

Zdarzało się, że przychodząc do sklepu (...) przy ul. (...) miała zadrapania na twarzy i zasinienia w okolicy oczu.

dowody:

- zeznania świadka M. H. – k. 29 i protokół rozprawy
- zeznania świadka A. G. – k. 37-38 i protokół rozprawy

J. K. ukrywała kupowany alkohol i piła go w ukryciu przed mężem. Na tle nadużywania alkoholu przez J. K. między małżonkami dochodziło do awantur. J. K. zaprzeczałaaby miała problem alkoholowy, ale obiecywała poprawę.

dowód:

- wyjaśnienia oskarżonego P. K. – k. 60 i protokół rozprawy

J. K. coraz częściej widywana była w stanie upojenia alkoholem.

dowody:

- zeznania świadka M. P. – k. 18-19 i protokół rozprawy

- zeznania świadka K. N. – k. 20 i protokół rozprawy
- zeznania świadka M. H. – k. 29 i protokół rozprawy
- zeznania świadka R. J. – k. 33 i protokół rozprawy
- zeznania świadka P. C. (1) – k. 191 i protokół rozprawy
- zeznania świadka J. N. – k. 192 i protokół rozprawy
- częściowo zeznania świadka E. B. – k. 16 i protokół rozprawy

W 2011 r. członkowie rodziny J. K., zamieszkali w S. również zauważyli, że ma ona problem alkoholowy. Po jej przyjeździe do S. znajdowali ukryte w różnych miejscach butelki po wódce. P. K. poinformował o tym problemie rodziców J. K.. Starali się oni namówić ją do leczenia, ale bezskutecznie. P. K. żalił się, że nie może już wytrzymać. J. K. narzekała, że mąż robi jej wymówki, że grozi rozwodem.

dowód:

- zeznania świadka B. S. – k. 110-111
- częściowo zeznania świadka K. S. – k. 186 i protokół rozprawy

W styczniu 2012 r. J. K. przewróciła się na klatce schodowej, po czym przeszła operację biodra. Była wówczas na wielotygodniowym zwolnieniu lekarskim. Codziennie upijała się. To nasiliło nieporozumienia między małżonkami. J. K. obiecywała, że przestanie pić, po czym znów upijała się. Po zakończeniu pooperacyjnego zwolnienia, J. K. często korzystała ze zwolnień lekarskich z powodu m.in. nadciśnienia. Wpadała wówczas w ciągi alkoholowe, piła codziennie. Butelki z wódką chowała również gdzieś poza mieszkaniem. Jednocześnie P. K. zaczął pić więcej piwa. Małżonkowie zaczęli oddalać się od siebie. Niekiedy P. K. dzwonił do siostry swojej żony B. S. i mówił jej o tych problemach, chcąc by ona i ich matka wpłynęły na J. K..

dowód:

- wyjaśnienia oskarżonego P. K. – k. 60 i protokół rozprawy

J. K. pracowała w Powiatowym Urzędzie Pracy we W.. Zdarzało się, że przychodząc do pracy miała widoczne obrażenia na ciele, które starała się ukrywać. Tłumaczyła, że przewrócił ją pies. Na początku 2013 r. wysłała sms-a informującego, że została pobita przez męża. W rozmowie z koleżankami mówiła, że źle układa się jej pożycie z mężem i sytuacja zdążyła ku rozwodowi. Współpracujące z J. K. kobiety uznały, że jest ofiarą znęcania się przez męża.

dowody:

- zeznania świadka K. C. – k. 204 i protokół rozprawy
- zeznania świadka D. B. – k. 205 i protokół rozprawy
- zeznania świadka I. M. – k. 206 i protokół rozprawy
- zeznania świadka A. K. (1) – k. 207 i protokół rozprawy

W styczniu 2013 r. około godz. 16.30 mieszkający przy ul. (...) P. C. (2) zauważył J. K. leżącą pod drzwiami mieszkania z kluczami w ręce. Była pijana, bełkotała, nie była w stanie utrzymać się na nogach. P. C. (2) otworzył drzwi i zaniósł ją do mieszkania i położył do łóżka.

dowody:

- wyjaśnienia oskarżonego P. K. – k. 60 i protokół rozprawy
- zeznania świadka P. C. (2) – k. 193 i protokół rozprawy
- zeznania świadka J. N. – k. 192 i protokół rozprawy

J. K. w rozmowach telefonicznych ze swoją siostrą i matką zaliła się, że mąż maltretuje ją psychicznie, szczególnie kiedy jest pod wpływem alkoholu. W lutym 2013 r. zadzwoniła do siostry informując, że została zamknięta przez P. K. na tarasie, a wcześniej używał w stosunku do niej rękoczynów.

dowód:

- zeznania świadka B. S. – k. 251 i protokół rozprawy

J. K. będąc pod wpływem alkoholu o różnych porach dnia wyprowadzała na spacer psa.

dowód:

- zeznania świadka R. J. – k. 33 i protokół rozprawy

W dniu 12 lutego 2013 r. K. N. anonimowo zgłosiła pracownikowi socjalnemu Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej we W., że P. i J. K. znacznie nadużywają alkoholu, z którego to powodu obawia się o ich bezpieczeństwo i zdrowie. W dniu 1 marca 2013 r. Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej wystąpił do Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych z wnioskiem o podjęcie działań. Komisja wszczęła procedurę prowadzącą do objęcia P. K. i J. K. leczeniem odwykowym.

dowody:

- zeznania świadka J. N. – k. 192 i protokół rozprawy
- wniosek MOPS – k. 478
- pismo – k. 460

W sobotę, dnia 23 marca 2013 r. P. K. zrobił zakupy, kupił sobie 8 puszek piwa. J. K. w ciągu dnia spała, budziła się i kilka razy wychodziła z mieszkania. P. tego dnia wódkę.

dowód:

- wyjaśnienia oskarżonego P. K. – k. 61 i protokół rozprawy

W dniu 24 marca 2013 r. około godz. 10:00 wyszła z domu i wróciła z butelką wódki o poj. 0,2 l. P. K. przez cały dzień pił piwo, wypił 8 puszek. Około godz. 19:00 poszedł do pokoju poczytać książkę i w trakcie czytania usnął.

dowód:

- wyjaśnienia oskarżonego P. K. – k. 62 i protokół rozprawy

W dniu 24 marca 2013 r. o godz. 13:38 J. K. przysła do sklepu (...) przy ul. (...) i kupiła półlitrową butelkę czystej wódki (...). Była wtedy trzeźwa, na jej ciele nie było żadnych obrażeń. Ponownie przysła do tego sklepu dwukrotnie, około godz. 21:37 i około godz. 21:45 za każdym razem kupując butelkę wódki.

dowody:

- zeznania świadka M. H. – k. 28-29 i protokół rozprawy

- zeznania świadka A. G. – k. 37-38 i protokół rozprawy
- protokół odtworzenia zapisu monitoringu – k. 39-40
- zapis monitoringu – k. 41

W dniu 24 marca 2013 r. po godz. 22: 00 pracownik ochrony R. J., dokonując obchodu osiedla przy ul. (...), zauważyła leżącą przy bramie nr (...) J. K.. Leżała na plecach, nogami zwrócona była w kierunku bramy. gdy podeszła do niej i zapytała, czy jest potrzebna pomoc, J. K. tylko jęknęła. Nie miała widocznych obrażeń ciała. R. J. weszła do bramy i zadzwoniła do dwóch mieszkań. Z jednego z nich wyszedł P. K.. R. J. poprosiła go o pomoc. Widząc leżącą żonę P. K. powiedział „narąbała się jak zwykle”. Następnie chwycił ją pod pachy i z trudnością wprowadził żonę do bramy. J. K. przytrzymała się poręczy, a jej mąż trzymał ją pod pachy. W ten sposób doszli do mieszkania.

dowody:

- wyjaśnienia oskarżonego P. K. – k. 62 i protokół rozprawy
- zeznania świadka R. J. – k. 33 i protokół rozprawy

W mieszkaniu P. K. zdjął żonie płaszcz i położył go w salonie, a ją zaprowadził do jej pokoju i położył na łóżku. Sam poszedł do swojego pokoju i usiłował zasnąć. W pewnym momencie usłyszał dobiegające z głębi mieszkania odgłosy. Wyszedł z pokoju i zobaczył stojącą przy drzwiach wejściowych, ubraną w płaszcz, J. K.. Chwiała się i wyglądało, jakby chciała wyjść z mieszkania. P. K. zaśwycił światło w przedpokoju i zapytał: „co znowu robisz?”. Ponieważ już wcześniej zdarzało się, że J. K. usiłowała w nocy, będąc nietrzeźwa wyjść z domu, P. K. zastawił drzwi swoim ciałem. J. K. odpowiedziała: „ja chcę wyjść”. P. K. powiedział: „nigdzie nie pójdziesz, jesteś pijana” i oboje zaczęli się wzajemnie przepychać. P. K. stojąc tyłem do drzwi odepchnął J. K., która zrobiła kilka kroków do tyłu i przewróciła się na podłogę w pokoju. J. K. wstała i szła w kierunku P. K. mówiąc: „ja chcę wyjść”. P. K., stojący już na granicy przedpokoju i pokoju, ponownie popchnął swoją żonę obiema rękami na wysokości klatki piersiowej. J. K. znowu cofnęła się i upadła na podłogę. Leżała na plecach w pobliżu legowiska psa. P. K. przycisnął ją kolanem do podłogi i krzyczał, że nigdzie nie pójdzie, nie będzie robić wstydu. J. K. w dalszym ciągu chciała wstać. P. K. klęcząc na jej brzuchu, złapał ją za ramiona i przycisnął do podłogi. Następnie usiadł na niej okrakiem, złapał ją za głowę i mówił: „uspokój się w końcu, uspokój”. Kilkakrotnie jej głową uderzył o panele podłogi. Puszczając głowę, złapał prawą ręką za szyję pod brodą i przytrzymał drugą ręką. Przyciskał tak około pół minuty. P. K. powiedział: „a rób sobie co chcesz” i wstał. J. K. leżała na plecach i poruszała oczami, mrugała powiekami. P. K. po wypaleniu papierosa poszedł do swojego pokoju. Około godz. 3: 00 obudził się i poszedł napić się wody. Zauważył, że J. K. leży na podłodze na boku. Powiedział: „nie wygłupiaj się, idź spać do sypialni”. Zaśwycił światło, podszedł do leżącej kobiety, przewrócił ją na plecy i zauważył, że jest sina na twarzy. Palcami nie wyczuwał jej tętna.

dowód:

- wyjaśnienia oskarżonego P. K. – k. 62-63 i protokół rozprawy

P. K. zadzwonił do B. S. i powiedział jej, że J. chyba nie żyje, bo leży cała sina na podłodze. B. S. powiedziała mu, żeby wezwał pogotowie.

dowody:

- wyjaśnienia oskarżonego P. K. – k. 63 i protokół rozprawy
- zeznania świadka B. S. – k. 252 i protokół rozprawy

P. K. wezwał pogotowie. Po przyjeździe karetki lekarz stwierdził zgon J. K.. Po chwili na miejsce przyjechali też policjanci.

dowody:

- wyjaśnienia oskarżonego P. K. – k. 63 i protokół rozprawy
- zeznania świadka A. W. – k. 201-202
- zeznania świadka B. Z. – k. 203 i protokół rozprawy
- zeznania świadka M. W. – k. 274 i protokół rozprawy
- protokół zgonu – k. 5
- karta medycznych czynności ratunkowych – k. 6

Na stole w pokoju, w którym na podłodze leżały zwłoki J. K. stał butelka C. i butelka o poj. 0,2 l. po wódce (...).

dowody:

- protokół oględzin – k. 7-8
- materiał poglądowy – k. 9-10, zdj. 9
- częściowo zeznania świadka A. W. - protokół rozprawy
- częściowo zeznania świadka M. W. - protokół rozprawy

P. K. zadzwonił do swojej pracy i powiedział, że nie przyjdzie, ponieważ zmarła jego żona. Około godz. 10.00 kolega z pracy A. K. (2) przyjechał do mieszkania P. K.. Był on załamany i zrozpaczony. Mówił, że położyli się z żoną spać, nastawili budziki, a gdy się obudził w nocy, leżała na podłodze i nie żyła.

dowód:

- zeznania świadka A. K. (2) – k. 190 i protokół rozprawy

W wyniku sekcji zwłok J. K. stwierdzono powstałe za życia rozległe, obfite podbiegnięcia krwawe powłok miękkich czaszki w okolicy potyliczno-ciemieniowej, dwa podbiegnięcia krwawe powłok miękkich czaszki w okolicy skroniowej lewej, płynna krew w przestrzeniach podtwardówkowej i podpajęczynówkowej mózgu, podbiegnięcia krwawe powłok brzucha, pojedyncze świeże i gojące się podbiegnięcia krwawe na tułowie i kończynach. Badanie krwi denatki wykazało 5,3% alkoholu. Na podstawie wyników sekcji ustalono, że przyczyną nagłej i gwałtownej śmierci J. K. były obrażenia głowy, a udział w patomechanizmie zgonu mogło mieć złamanie chrząstki krtani i ostre rozdęcie płuc, świadczące o wywieraniu na jej szyję mechanicznego ucisku. Nie wykluczono wpływu na zgon wysokiego stężenia alkoholu etylowego.

dowody:

- sprawozdanie z sądowo-lekarskich oględzin ciała i sekcji zwłok – k. 155-161
- sprawozdania z badań – k. 164, 165

Biegli w opinii Zakładu Medycyny Sądowej Uniwersytetu Medycznego we W. stwierdzili, że:

- stwierdzona podczas sekcji zwłok J. K. zawartość alkoholu we krwi odpowiada spożyciu przed śmiercią co najmniej 690 ml wódki o stężeniu 40%,

- nagła i gwałtowna śmierć J. K. spowodowana była najprawdopodobniej współlistnieniem dwóch mechanizmów urazowych – urazu głowy i urazu szyi, przy czym każdy z tych mechanizmów, gdyby zadziałał osobno mógł doprowadzić do zgonu,
- obrażenia stwierdzone podczas sekcji zwłok J. K. mogły powstać w okolicznościach podanych przez oskarżonego,
- do śmierci J. K. doszło w krótkim, liczonym w minutach czasie po doznaniu obrażeń.

dowód:

- opinia sądowo-lekarska – k. 334-343

P. K. nie miał w czasie czynu, z przyczyn chorobowych zniesionej, ani w stopniu znaczny ograniczonej zdolności rozumienia znaczenia czynu i pokierowania swoim postępowaniem.

dowód:

- opinia sądowo-psychiatryczna – k. 355-360

P. K. nie był karany. Pracował dorywczo zarabiając około 1.500 zł miesięcznie. W dniach 22 maja i 1 października 2014 r. zawarł umowy zlecenia z (...) Sp. z o.o., na podstawie, której zarabiał 7, 76 zł netto za godzinę pracy. Zarobił z tego tytułu odpowiednio 1.477,09 zł i 1.295,63 zł.

dowody:

- oświadczenie oskarżonego – protokół rozprawy
- umowa zlecenia – k. 499-507
- rachunki do umowy zlecenia – k. 508-509

Oskarżony P. K. przyznał się do zarzuconego mu czynu. Wyjaśnił, że po przyjeździe do jego mieszkania funkcjonariuszy policji nie pamiętał, co się stało wcześniej w nocy, lecz stopniowo przypominał sobie. Będąc przesłuchiwany po raz pierwszy w charakterze podejrzanego opisał zdarzenie w mieszkaniu od czasu, kiedy wprowadził do niego pijaną żonę po podniesieniu jej sprzed bramy.

Wyjaśnienia oskarżonego P. K. Sąd uznał za wiarygodne. W części dotyczącej nadużywania alkoholu przez J. K. i związanych z tym zdarzeń wyjaśnienia te są zgodne z zeznaniami świadków: M. H., A. G., M. P., K. N., R. J., P. C. (1), J. N. i P. C. (2). Fakt opisany przez ostatniego z wymienionych świadków był jednorazowy, jednakże jego okoliczności potwierdzają zeznania pozostałych świadków. Świadkowie ci zeznali wyraźnie, że wielokrotnie, w różnych okolicznościach widywali J. K. pod silnym wpływem alkoholu. Zeznaniami tym, jako wzajemnie się uzupełniającym nie sposób odmówić wiary. Wyjaśnienia dotyczące zmiany stosunków między oskarżonym a jego żoną znajdują potwierdzenie w zeznaniach świadków B. S., K. N., J. N., P. C. (1) i P. C. (2). Wyjaśnienia osk. P. K. dotyczące dokładnego określenia czasu kolejnych zdarzeń w dniu 24 marca 2013 r. należy uznać za nieprecyzyjne. Niezaprzeczalnym jest fakt, że J. K. w dniu 24 marca 2014 r. trzykrotnie była w sklepie (...) i trzy razy kupowała tam wódkę – około godz. 13:30, 21:37 i 21:45. Wynika to z zeznań świadków M. H. i A. G. oraz z protokołu oględzin zapisu monitoringu. Oskarżony mógł źle określić czas pierwszego wyjścia żony z mieszkania na godz. 10:00 lub też nie zauważyć jej wyjścia po godz. 13:00. Niedokładne określenie czasu byłoby uzasadnione, jeśli zważy się, że również wizytę pracownika ochrony początkowo oskarżony umieścił w czasie o godz. 20:00, zamiast o godz. 22:00. Nie można też wykluczyć, że J. K. przed pierwszym zakupem wódki w sklepie (...) wychodziła z mieszkania ok. godz. 10:00. Z wyjaśnień oskarżonego wynika, że za pierwszym razem przyniosła ona w kieszeni małą butelkę (0,2 l.), podczas, gdy z zeznań świadka A. G. wynika, że ok. godz. 13:30 J. K. kupiła półlitrową butelkę (...). Jeśli J. K. chowała butelki z wódką poza mieszkaniem, to pierwsze jej wyjście i powrót z małą butelką nie musiało być połączone

z wizytą w sklepie. Niezgodność wyjaśnień oskarżonego z faktami ustalonymi na podstawie zeznań świadków A. G. i M. H. oraz zapisu monitoringu sklepu (...) nie wpływa jednak na ogólną wiarygodność tych wyjaśnień. Treść wyjaśnień osk. P. K. w tym zakresie nie tworzy bowiem sytuacji dla niego korzystniejszej z punktu widzenia obrony. Z dwóch powodów Sąd uznał za polegające na prawdzie wyjaśnienia oskarżonego o zachowaniu jego i J. K. od czasu przyprowadzenia jej do mieszkania spod bramy do czasu stwierdzenia jej zgonu. Po pierwsze brak jest innych dowodów na te okoliczności, a zatem wyjaśnienia oskarżonego nie sprzeczne z żadnymi dowodami. Po drugie biegli z zakresu medycyny sądowej w swojej opinii orzekli, że przedstawiony przez osk. P. K. sposób postępowania z J. K. koreluje z doznanymi przez nią obrażeniami. Na wiarygodność wyjaśnień oskarżonego w tej części nie mają negatywnego wpływu jego relacje po przybyciu funkcjonariuszy policji, a następnie świadka A. K. (2). Oskarżony wyjaśnił w toku postępowania przygotowawczego przyczynę odmiennego od faktycznych relacjonowania zdarzeń. Jednocześnie brak jest podstaw do odmowy wiarygodności zeznaniom świadka A. K. (2). Są one istotne co do stanu, w jakim był oskarżony po śmierci żony.

Sąd nie dał w pełni wiary zeznaniom świadka B. S. złożonym na rozprawie. W szczególności dotyczy to tej części zeznań, w której nie podtrzymała swoich pierwszych zeznań z postępowania przygotowawczego (k. 110-111) dotyczących znalezienia pustych butelek po wódce i znanym rodzinie problemom J. K. z alkoholem. Nie może być mowy o złożeniu takich zeznań pod wpływem emocji, gdyż, jak wynika z dalszej części zeznań świadka podczas pierwszego przesłuchania, znalezienie pustych butelek po wódce było podstawą podejrzeń członków rodziny, że J. K. ma problem alkoholowy. O tym, że rodzina J. K. miała takie podejrzenia świadczą zeznania świadka K. S., że wiedział o tym ze słyszenia. Nie można zatem uznać za wiarygodne zeznań świadka B. S. (złożonych zarówno na rozprawie, jak i w trakcie drugiego przesłuchania w toku postępowania przygotowawczego), że nieznaną jej problem nadużywania alkoholu przez siostrę. Zaznaczyć należy, że to właśnie na rozprawie świadek B. S. złożyła zeznania pod wpływem emocji, zwiększonych zapewne koniecznością ustosunkowania się do wniosku oskarżonego o wydanie wyroku skazującego bez przeprowadzenia postępowania dowodowego. Nie można wykluczyć, że pod wpływem tych emocji i nieukrywanego żalu z powodu śmierci siostry, świadek B. S. chciała przedstawić ją w lepszym świetle. Opisując kolejność i okoliczności składania zeznań w toku postępowania przygotowawczego, świadek B. S. zeznała, że składając pierwsze z nich nie wiedziała o udziale oskarżonego w śmierci jej siostry, a zeznania były spontaniczne. Sąd zeznaniom tym dał w pełni wiarę.

Zeznania świadków A. K. (3) i K. K. (2) – rodziców oskarżonego P. K. nie posłużyły do ustaleń faktycznych w sprawie, albowiem świadkowie ci nie mieli żadnej wiedzy o faktycznym pożyciu małżeńskim swojego syna, byli przekonani, że układa się ono prawidłowo. Nie byli też świadkami zdarzeń, które bezpośrednio doprowadziły do sytuacji w mieszkaniu oskarżonego w dniu 24 marca 2013 r. Podobne oceny dotyczą świadków A. L. i T. L..

Zeznania świadka K. S. częściowo tylko potwierdziły zeznania świadka B. S. o tyle, że J. K. nadużywała alkoholu i P. K. miał z tym problem. Zeznania w tym zakresie są zgodne z zeznaniami innych świadków i wyjaśnieniami oskarżonego, stąd brak jest podstaw, by odmówić im wiary. Zeznania z postępowania przygotowawczego świadek podtrzymał na rozprawie.

Sąd za wiarygodne uznał zeznania świadków K. C., D. B., I. M. i A. K. (1), co do przedstawionych przez nie faktów – zachowania J. K. w pracy. Oceny tego zachowania i wyciągnięte wnioski były zdecydowanie sprzeczne z rzeczywistością. Świadczy o tym, że świadkowie ci, jako koleżanki J. K. z pracy, widząc ją ukrywającą obrażenia na różnych częściach ciała i narzekającą na życie małżeńskie, wspólnie doszli do wniosku, że jest ona ofiarą przemocy ze strony męża. Wymienione wyżej kobiety nie miały jednak pełnej wiedzy o stosunkach J. K. z mężem, a w szczególności nie wiedziały nic o nadużywaniu przez nią alkoholu. Uzyskiwane zatem od niej informacje, w których nie wspominała o swoim problemie alkoholowym, nie musiały być prawdziwe.

Zeznania świadków A. W., B. Z. i M. W. są zgodne z protokołami: zgonu i oględzin mieszkania, wobec czego brak jest podstaw, by kwestionować wiarygodność tych świadków, mających związek ze sprawą w związku z wykonywanymi zawodami: lekarza i policjanta.

Sąd bez zastrzeżeń oparł się w swoich ustaleniach na opiniach: sądowo-lekarskiej i sądowo-psychiatrycznej. Są one pełne, niesprzeczne wewnętrznie i sporządzone zgodnie z wiedzą fachową. Ponadto opinia sądowo-lekarska jest zgodna ze sprawozdaniem z oględzin ciała i sekcji zwłok J. K..

Na podstawie omówionych wyżej dowodów sprawstwo oskarżonego P. K. zarzuconego mu przestępstwa zostało udowodnione. Jego zachowanie wyczerpało wszystkie ustawowe znamiona typu czynu zabronionego z art. 156 § 3 k.k., albowiem uderzając głową J. K. o podłogę spowodował u niej obrażenia głowy w części potylicznej oraz obszernego krwiaka mózgu, a przyciskając szyję spowodował złamanie chrząstki krtani. Obrażenia te stanowiły ciężki uszczerbek na zdrowiu i doprowadziły do zgonu J. K.. Działanie oskarżonego polegające na odpychaniu, powodowaniu upadku, przygniataaniu kolanem, uderzaniu głową J. K. o podłogę oraz duszeniu jej obiema rękami było umyślne. Oskarżony P. K. miał zachowaną zdolność rozumienia znaczenia swojego zachowania. Zachowując się w ten sposób oskarżony musiał mieć świadomość, że może spowodować ciężki uszczerbek na zdrowiu swojej żony, a kontynuując takie zachowanie na nastąpienie takiego skutku się godził. Nie można jednak oskarżonemu przypisać obejmowania swą wolą pozbawienia życia J. K.. Uznać należało, że nie chciał on doprowadzić żony do śmierci, ani też ze spowodowaniem takiego skutku nie godził się. Oskarżony, który godził się na nastąpienie ciężkiego uszczerbku na zdrowiu J. K. powinien jednak i mógł przewidzieć jego następstwo w postaci jej zgonu. Świadomość taka odpowiadała stopniowi wykształcenia oskarżonego, jego co najmniej przeciętnej wiedzy, prawidłowemu poziomowi rozwoju umysłowego i jednocześnie nie zaistniały okoliczności wyłączające lub ograniczające jego poczytalność. Zachowanie oskarżonego P. K. zarówno przed zdarzeniem, jak i bezpośrednio po nim, nie wskazuje na to, że miał zamiar pozbawić żonę życia. Po jej śmierci był załamany i rozpacział.

Wymierzając karę Sąd uwzględnił stopień winy oskarżonego. Okoliczności, w jakich doszło do tragicznego w skutkach zdarzenia były wyjątkowe. Celem działania oskarżonego było uniemożliwienie pijanej żonie, która dopiero niedawno leżała pod bramą, ponownego wyjścia z mieszkania. Nie podjęcie żadnych działań spowodowałoby nie tylko wstyd przed mieszkańcami osiedla (czego uniknąć chciał oskarżony wyrażając to wprost słowami kierowanymi do żony), ale również narażałoby J. K. na niebezpieczeństwo doznania urazu, a nawet poważnego uszczerbku na zdrowiu. J. K. chwiała się na nogach i już wcześniej przewróciła się chcąc wejść do bramy. Można zatem przyjąć, że oskarżony działał również dla dobra swojej żony. Nasilenie gwałtownych działań oskarżonego spowodowane było uprzejmością w dążeniu przez J. K. do opuszczenia mieszkania i nie reagowaniem na prośby oskarżonego. Wzburzenie oskarżonego zachowaniem żony w dniu 24 marca 2013 r. było oczywiste i w sposób obiektywny uzasadnione okolicznościami. Wzburzenie to było czynnikiem kierującym postępowaniem oskarżonego. Można zapewne przedstawić sobie możliwość innego zachowania oskarżonego pozwalającego na osiągnięcie pożądanego przez niego celu. Mógł na przykład zamknąć drzwi na klucz, schować go i narazić siebie na zakłócanie spokoju w mieszkaniu, a J. K. na ewentualne obrażenia spowodowane upadkiem, uderzeniem o meble, sprzęty. Mógł też wezwać policję i spowodować umieszczenie żony w izbie wytrzeźwień. Takie zachowanie jednak jest obce powszechnie obowiązującym normom obyczajowym. Zważyć jednak należy, że oskarżony decyzje o swoim zachowaniu musiał podejmować szybko i energicznie. Trudno było wymagać od niego chłodnego myślenia w sytuacji, gdy został „postawiony na nogi” podczas zasypiania. Zachowanie oskarżonego jest usprawiedliwione o tyle, że celem jego było osiągnięcie sytuacji o pozytywnym znaczeniu. Mieściłoby się w normie nawet wówczas, gdyby było związane tylko z naruszeniem nietykalności cielesnej J. K.. Było ono nieuniknionym następstwem zachowania samej pokrzywdzonej. W momencie, gdy oskarżony zaczął uderzać głową żony o podłogę i dusić ją, przekroczył granice dopuszczalności w swoim zachowaniu. Takie zachowanie i jego nasilenie wykraczało poza konieczne dla uspokojenia pokrzywdzonej. Intensywność działania spowodowana mogła być wpływem wypitego przez oskarżonego wcześniej alkoholu (8 puszek piwa przez cały dzień). Mając powyższe na względzie Sąd uznał, że wina oskarżonego nie jest duża, a przyczynienie pokrzywdzonej ewidentne i znaczne. Mimo naruszenia przez oskarżonego najbardziej cennego dobra, jakim jest życie człowieka, przy uwzględnieniu okoliczności popełnienia czynu, motywację oskarżonego oraz nieumyślne spowodowanie skutku, ocenić należało, że społeczna szkodliwość czynu nie jest wielka. Ponadto okolicznością łagodzącą przy wymiarze kary jest przyznanie się oskarżonego do winy i złożenie wiarygodnych wyjaśnień. Okolicznością obciążającą jest działanie pod wpływem alkoholu

Taka ocena stopnia winy i społecznej szkodliwości czynu, okoliczności obciążających i łagodzących dała podstawę do wymierzenia oskarżonemu P. K. najniższej kary przewidzianej w art. 156 § 3 k.k. Celem tej kary jest zapobieżenie popełnieniu przez oskarżonego ponownie przestępstwa. Uznając, że będzie to wystarczające do osiągnięcia celów kary, Sąd warunkowo zawiesił wykonanie kary pozbawienia wolności. Wziął przy tym pod uwagę postawę oskarżonego, jego właściwości i warunki osobiste, dotychczasowy sposób życia oraz zachowanie się po popełnieniu przestępstwa. W ocenie Sądu trzyletni okres warunkowego zawieszenia wykonania kary będzie wystarczający do osiągnięcia jej celu. Zawieszając wykonanie kary pozbawienia wolności Sąd wymierzył oskarżonemu karę grzywny, która będzie stanowić w takiej sytuacji jedyną rzeczywistą dolegliwość. Ustalając wysokość stawki dziennej Sąd wziął pod uwagę dochody oskarżonego, jego warunki osobiste, rodzinne, stosunki majątkowe i możliwości zarobkowe.

Podstawą orzeczenia o kosztach sądowych są przepisy art. 627 k.p.k. oraz art. 1, 2 ust. 1 pkt 4 i art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (Dz.U. z 1983 r. Nr 49, poz. 223 j.t.)